

XII 06

MGr XII 84 r.

FUNDACJA GENERALNA ELŻBIETY ZAWACKIEJ
 Armii Krajowej
 87-100 Toruń, ul. Podmiejska 13, tel. 0048 56 65 22 186
 e-mail: zap@zak.org.pl www.zawacka.pl
 NIP 556 16 5 17 REGON 870502736
 Nr r-ku 82 1090 150 1692
 50 0000 5002 0244



86-300 Grudziądz

Grudziądz
 LWZ-AK
 † Zalewska Kinga M.
 ps. "Imka"

MK: 85/85 Pom

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Zalewska Kinga

J: K-85/85 Pom.

Gudniadz ZMZ-AK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 — relacja właściwa k. 7 s. 1-7

I/2 — dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 — Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację k. 6 s. 1-8

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): k. — s. —

III/1 — dot. rodziny relatora —

III/2 — dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 — dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — Inne... —

IV. Korespondencja k. — s. —

1) z E. Zawacką k. 7 s. 1-9

2) w sprawie K. Zalewskiej k. 1 s. 1

V. Wypisy ze źródeł (tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”) k. 18 =

VI Fotografie dzieł ikonografii

1/1. Relacja Zalewska Kinga Maria

1. Relacja własna z 1903. 1975,
mpis z Arch. E. Zawackiej k. 5 s. 1-5
2. Wypisy z relacji K. K. Zalewskiej
skopiowanej przez nią, J. Kirszowi
(z 20.09.1978) sporządzone przez
E. Zawacką, rękop. oryg. z Arch.
E. Zawackiej k. 2 s. 6-7



Relacja uczestniczki o Niepodległość

=====

1/1

I. Dane osobiste

1. Kinga Maria Z a l e w s k a
2. ur. 3 marca 1904 r. w Grudziądzu
3. imiona rodziców: Jan i Maria z d. Kochanowska
4. środowisko: rzemieślniczo-handlowe
5. wykształcenie: średnie / szkoła niem. ogólnokształcąca i handlowa/

6 adres obecny: Grudziądz 86-300,

II. Okres przedwojenny

1. Praca zawodowa

- XII.20-VII.22 - Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń
 w Grudziądzu
- VII.22-VII.23 - Hurtownia Wyrobów Żeliwych Krock i Ska
 w Grudziądzu
- VII.1923-IX.1928 - Polskie Zakłady Siemens w Grudziądzu
 w charakterze stenografistki-tłomaczki
 polsko-niem.
- X.1928-VI.1929 - Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku
 w charakterze stenotypistki
 /przeniosłam się celowo w celu organizowania
 na terenie Gdańska sportu kobiecego wśród
 Polonii/ prześladowana przez młodzież hitler-
 rowską musiałam nagle wrócić do Grudziądza/
- IX.1929-XII.1931- Polskie Zakłady Siemens w Grudziądzu
 w tym samym charakterze jak poprzednio
 /w związku z likwidacją Zakładów Siemens
 na naszym terenie - musiałam posadę opuścić/
- V.1932 - IV.1935- okres bezrobocia na terenie Grudziądza, którym
 zoatałam również krótko dotknięta - a potem
 prace dorywcze w Banku Rolnym, Prezydium
 Miejskiej Rady Narodowej oraz Administracji
 Przedsiębiorstw Miejskich - w charakterze
 korespondentki i księgowej,
- V.1935-31.I.1945- firmy Herzfeld i Victorius /w czasie okupacji
 Junker i Ruh - obecnie Pom. Odlewnia i Emal./
 i znów tu w charakterze stenografistki-tłom-
 maczki w języku polskim-niemieckim i angiels-
 kim /w dziale technicznym i handlu zagra-
 nicznym/.

Praca społeczna

W lipcu 1917 r. ojciec mój /PPR-owiec/ zapisał mnie do młodzieży sokolowej ćwiczącej tajemnie w Domu Polskim "Bazar" w Grudziądzu. Nadmienić tu mogę, że ćwiczenia w salce "Bazaru" odbywały się nieoficjalnie, bowiem pamiętam, że pewnego razu /było to w sierpniu 1918 r./ drużny i druhowie musieli nagle, szybko i cichaczem opuścić salę uciekając tylnym wejściem do dużego ogrodu i stamtąd różnymi ścieżkami i w różnych kierunkach przez parkany i rzeczkę Trynkę na ulice przyległe od tyłu gmachu, bowiem od frontu i na piętrze przeprowadzała rewizję policja niemiecka w czasie lekcji śpiewu Tow. "Moniuszko". Do tego chóru zapisałam się również w r. 1919.

W tym środowisku w czasie zaboru pruskiego hartowałam swój charakter jako Polka, pogłębiałam wiedzę o Ojczyźnie i pielęgnowałam język polski, którego uczyli mnie rodzice i który poznawałam głębiej czytając Gazetę Grudziądzką-Kulerskiego.

Gimnastykowałam nadal i już w kwietniu 1920 r. startowałam jako lekkoatletka w Grudziądzu i w dalszych latach jako jedna z pierwszych na terenie naszego województwa.

Ukończyłam przed wojną kursy:

✓ a/ w 1927 r. kurs instruktorski Wychowania Fizycznego i PW zorganizowany przez Radę Naczelną "Sokoła" w lasach pod Grodnem nad Niemnem. Od tego czasu pracowałam jako ^{społeczna} instruktorka na różnych stanowiskach, startując również sama w lekkoatletyce, siatkówce, pływaniu, tenisie i strzelaniu. Zdobyłam tytuł sędziego okręgowego w lekkoatletyce, grach sportowych oraz sędziego międzynarodowego w gimnastyce. Sędziowałam zawody prawie we wszystkich miastach wojewódzkich w Polsce oraz za granicą w 1932. i 1938 r. w Jugosławii w Beogradzie i Splicie, w 1934 r. w Budapeszcie oraz w 1936 r. na Olimpiadzie w Berlinie.

b/w 1931 r. wyższy kurs Wychowania Fizycznego zorganizowany przez Radę Naczelną "Sokoła" w Kozłowie pod Lublinem.

W latach 1934 oraz 1935 organizowałam i kierowałam letnimi obozami żeńskimi w Borach Tucholskich, poświęcając na to swój zawodowy czas urlopowy. Wszelkie w/w. prace wykonywałam społecznie.

III. Okres okupacji do maja 1945 r.

1. Czy pracowała w czasie okupacji, gdzie ?

Otóż jak w odcinku II pod 1/ wymieniałam, pracowałam bez przerwy w firmie Herzfeld i Victorius przejętej wtedy przez NRF-owską firmę Junker i Ruh Karlsruhe, i to do połowy roku 1943 na tym samym stanowisku, a potem na żądanie GESTAPO zostałam przeniesiona do registratury do pracy zupełnie podrzędnej.

2. Czy była w konspiracji, jaka organizacja ?

VII.1940 - udział w zebraniu organizacyjnym jednej z kilku komórek

- ✓ Organizacji ZWZ w mieszkaniu Piechockich w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 12 - pod kierownictwem komendanta
- ✓ Zygmunta Koźlikowskiego, porucznika 66 pp. Chełmno
- ✓ o pseudonimach "Zygmunt", "Ogrodnik", "Witek". Obecny był wtedy m.in. współpracownik Organizacji Władysław Pawłowski, chorąży 66 pp, *z Chełmna*

VIII.1940 - Zaprzysiężenie mnie przez komendanta "Zygmunta" w mieszkaniu wachmistrza Kuklińskiego przy ul. Czerwonodwornej 16, i nadania mi pseudonimu "Inka".

Powierzono mi następujące zadania:

- a/ Zorganizowanie punktu sanitarnego w Mniszku k/Grudz.
- b/ Dostarczanie firmowych "urlopowych" zaświadczeń pracy z zakładu zbrojeniowego Junker-Ruh, gdzie pracowałam.
- c/ Dostarczanie wiadomości o planach produkcyjnych tego zakładu.
- d/ Udostępnienie maszyny i pisanie na niej dla jednostki nadrzędnej rozkazów i szyfrów dyktowanych mi przez komendanta, który od września zajął pokój w mieszkaniu moich rodziców ul. 1 Maja 5 /dawn. Toruńska/

Wszystkie zadania wykonywałam sumiennie, a w dodatku dwukrotnie w grudniu 1940 z powodu nagłego zachorowania łączniczki Bolesławy Piechockiej przewoziłam szyfry komendanta do jednostki nadrzędnej do Torunia.

Czy była aresztowana, karana ?

Nie, aresztowani w Grudziądzu współtowarzysze nie sypali ani mnie, ani Piechockiej. Miałyśmy obie jedynie przykre przesłuchanie przez GESTAPO w domu /1.VI.1940/ w związku ze skierowaniem m.in. do mnie przez przebywającego w "Okraglaku" toruńskiego komendanta "Zygmunta" rozkazu: zniszczenia w dwóch punktach "papierów". Gryps ten dostał się w ręce GESTAPO. Komendant pomylił numer mego domu, zdołałam się wyratować. Następstwem działalności GESTAPO było wtedy jedynie "Zajęcie pokoju" w naszym mieszkaniu na rzecz wojska. Był to pokój, w którym mieszkał komendant "Zygmunt", którego aresztowano na wyjeździe w Chełmnie.

Czy udzielała komu pomocy w okresie okupacji?

- a/ Po wstąpieniu w Chełmnie i wykryciu organizacji przez GESTAPO oraz aresztowaniu komendanta oraz całego szeregu współdziałaczy - m.i. mojego szwagra Józefa Piechockiego /skończył w "Sztuthofie/ spadł na mnie cały ciężar utrzymania siostry wraz z dwojgiem dzieci, poza utrzymaniem rodziców starszusków.
- b/ Od jesieni 1943 r. do końca okupacji po zorganizowaniu w Mniszku pod Grudziądzem kryjówki dla komendanta "GRYFU POMORSKIEGO" z wybrzeża - inż. Grzegorza Wojewskiego zbiegłego z Gdyni przed aresztowaniem, pomagałam w wyżywieniu wymienionego, dostarczałam mu materiały techniczne oraz swoją maszynę do pisania /inżynier wykonywał również plany projektowanej budowy cegielni, gdzieś na wybrzeżu, co nastąpić miało po wyzwoleniu kraju/.
- Nie pominąć też mogę w tym punkcie faktu, że we wrześniu 1944 zdołałam uratować komendanta "Gryfu Pomorskiego" przed aresztowaniem go przez GESTAPO grudziądzkie uprzedzając o planowanej rewizji mieszkania, gdzie się ulokował, o czym przez życzliwość powiadomił mnie inżynier - Niemiec /zachodny/ w zakładzie pracy.

Czy są znane inne osoby, które były zaangażowane w pracy konspiracyjnej ?

W mojej komórce pracowały: Leokadia Kuklińska, Grudziądz, ul. Czerwono-dworna 13, Bolesława Piechocka, Grudziądz, 1 Maja 13 /zmarła 8.IX.1965/, Stanisława Krasowska, Grudziądz, ul. Kościuszki 27.

IV. Okres powojenny

=====

Praca zawodowa

- wyciąg z pisma Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Grudziądzu z dnia 14.IX.1957 L.dz.II/22/57 -
- V. 1945 - IX. 1947 - na stanowisku gł.kasjera w Zakładach Miejskich Elektrownia-Gazownia-Tramwaje i Wodociągi w Grudziądzu,
- II.1947 - III.1951 - przeniesienie do Zarządu Miejskiego w Grudziądzu na stanowisko st.referenta w Wydziale Kontroli oraz Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego,
- I. 1952 - XII.1955 - przeniesienie do Wydziału Zdrowia w Grudziądzu na stanowisko kierownika administracyjnego Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej,
- I. 1956 - przeniesienie do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Grudziądzu na stanowisko kierownika Sekcji Planowania,
- własny dopisek: VI.1964 - przejście na emeryturę po ukończeniu 60 lat

Przynależność do organizacji

- 1949 - Tow.Przyjaźni Polsko-Radzieckiej /nr.leg.274/
- 1949 - Tow.Przyjaciół Żołnierza /nr leg. 156/
- 1952 - Liga Kobiet /nr leg.Bydgoszcz 55505

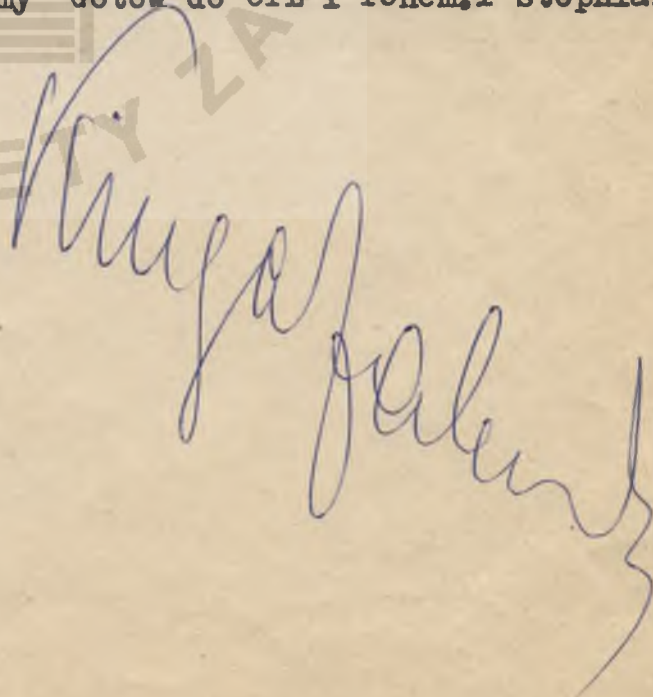
Praca społeczna

- na terenie Grudziądza
- 1947 - 1952 - współorganizatorka i sekretarka Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Warszawy
z wynikiem bardzo pozytywnym, co znalazło odgłos w Radzie Naczelnej w Warszawie dowodem czego przydział funduszy na budowę nowej Szkoły Podstawowej nr 5 ul.Sienkiewicza 24 w Grudziądzu, oraz przyznanie dwukrotnie nagród osobistych pieniężnych.
 - 1945 - 1951 - organizowanie na terenie miasta sportu kobiecego w Grudziądzkim Klubie Sportowym "Olimpia", społeczne kierowanie sekcjami lekkoatletycznej i gier sportowych. Wyniki były b.pomyślne, byliśmy w czołówce Polski.

Ukończone szkolenia:

- XII.1949 - organizowany przez Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny Bydgoszcz kurs unifikacyjny dla sędziów lekkoatletycznych
- VI.1954 - organizowany przez Zarząd Wojewódzki Ligi Przyjaciół Żołnierza kurs szkolenia podstawowego Terenowej Ochrony Przeciwlotniczej zdobycie normy "Gotów do OPL i PChem.I stopnia."

Grudziądz, 19 marca 1975r.



Wypis z relacji Kingi Marii Zalewskiej
 zbrojny przesłanie p. J. Kirsza (data wyprawy) 15/16
 l. 2012 1978 r. - relacja licząca 4 strony (data wyprawy)

W trakcie wojny przeważał mój zajęcia sportem
 zawodowo wtedy pracowałam od 1935 r. w firmie
 Herzfeld-Victorins (obecnie Pam. odd.) w charakterze
 stenotypistki - tłumaczki w języku polsko - niemieckim
 i angielskim w dziale technicznym i handlu zaprawami
 W 1945 r. fabrykę przejął zachodnio - niemiecki firma
 firm Kur-Ruh zmienił się jej charakter na zakład stroykowy

W lipcu 1940 r. brałam udział w zebraniu organi-
 zacyjnym konspiracyjnym pod kierownictwem koman-
 danta Zygmunta Kozłowski, b. oficera 66 pp
 Chetmura, przybyłego z wojska z zadaniem zaprowan-
 owania i reorganizacji działalności organizacji
 konspiracyjnej "Brat Polacy" na terenie konesk.
 W sierpniu 1940 r. zostałam zaproszona przez ko-
 mandanta Zygmunta w mieszkaniu walcumstra
 Kuzniarskiego przy ul. Czerwonooborskiej 13 i nadano
 mi ps. "Juko". Powierzone mi przez komendanta za-
 dania wykonywałam sumiśnie. W ramach tych
 zadań było należeć do pisania i pisania na
 niej dla jednostek nad- i podległych wyfrów
 dyktowanych mi przez komendanta, który od wrze-
 śnia 1940 r. zajęł pokój w mieszkaniu moich rodzic-
 ów ul. 1 Maja 5 (dawny Tarniński), który to
 pokój był też w styczniu 1941 r. przygotowany na
 kwatery dla delegatów z Centrali Główna w Warszawie.
 Jednak ów delegat - podobno w drodze genewata-
 mi depiczał do Głównego. Fakt z meldunku
 stryżmowskiego z wojska symulato, został awersowany na
 chodząc warszawskim, przeszedł na ul. Śmiechy i
 tam do obywateli zamierzony mi zdradziwszy mi.

24

W lutym - a może już w styczniu 1941 r. nastę-
pnie w grupie „Orta Bratęgo” w Chelmie. Komen-
dant „Zygmunt” wpaści w ręce Gestapo Toruni,
gdzie przebywał w sprawie organizacji. W okre-
sie marca - kwietnia 1941 r. Gestapo prowadził
zamiar to w tym celu przy ul. Młyńskiej bardzo
liczną grupę młodych robotników - warsztatowych,
egzotycznych. Miałam z nimi pewne kontakty poprzez
mechanika gestapoowskiej firmy samochodowej - Polaka,
w którego domu odbywaliśmy listy połączony do rodzin.
Miałam z nimi kontakt. Miałam jednak w domu
w dniu 1. VI 1941 przykre spotkanie przez oficera
gestapoowskiego, a towarzyszące konfidencie, a zięć
z przesłaniem przez komendanta „Zygmunt” z
całkowicie torunijskiej rozkazem zniszczenia „papierów”
w dwóch punktach konspiracyjnych. Grupa ten
dostał się w ręce Gestapo, komendant pomógł
jednak mój dom z dodatkami się wy-
ratował, ale następstwu działalności Gestapo
było wtedy, jeżeli Polska w naszym miasteczku
nie przez wojnę. Był to pokój, w którym mieszkał
komendant „Zygmunt”, zamieszkałym w tym okresie
czym wychodził z fabryki, że mój siostrono. W
zakładzie pracy były wprowadzić na mój domowy
sportowca młodzi, ale dyrektora mi nie pasowała,
zaliczone bowiem byłam do fałszywych pracowników.
Jednak w końcu na Złotym Gestapo prawnicze
zostałam do pracy zupełnie podległej w registra-
tura, której kierownikiem był „Volksdeutscher”
z II grupy.

(Interwju wywiadowe jesien 1943 r. /

II. Materiały uzupełniające relację -
- Zalewska Kinga:

1. Nota biograficzna autorstwa Lds.
Jlimskiej, mpis z 14.02.1981 k. 2 s. 1-3
2. art. "Kinga Zalewska" nie
żyje", Gazeta Torunska, 15.03.1982,
omyp. k. 1 s. 4
3. Jaszowski J., biogram Zalewskiej
Kingi autorstwa ^W - dwie wersje
- propoz. do Słow. biograficznego
kosp. pomorskiej 1939-1945, mpis k. 2 s. 5-7
4. Jaszowski J., Zalewska Kinga Maria,
[w:] Słow. biograficzny konspiracji
pomorskiej 1939-1945, pod red. Hauiejewskiej -
Marcimkowskiej H. i Zawackiej E.,
Toruni 1994, z. 1, s. 232, kserokop. k. 1 s. 8

Z A L E W S K A KINGA ps. "Inka", żołnierz Związku Walki Zbrojnej,
ur. 3.III.1904r. w Grudziądzu w środowisku rzemieślniczo-handlowym.
Ojciec Jan, matka Maria z Kochanowskich bez zawodu. Z. ukończyła szkołę
niemiecką ogólnokształcącą i handlową. Od roku 1922-1939 pracowała
zawodowo w rozmaitych zakładach ostatnio w "Herzfeld i Wictorius"
Z. miała przeszkolenie PWK i była działaczką "Sokoła" i zdobyła tytuł
sędziego międzynarodowego w gimnastyce, w której sama odnosiła sukcesy.
W okresie okupacji pracowała nadal w firmie Herzfeld i Wictorius,
przejętej przez firmę Junker i Ruh z Karlsruhe również jako stenografka
tłumaczka z języka angielskiego i niemieckiego. Od połowy 1943r.
została przeniesiona na ~~z~~żądanie Gestapo do pracy podrzędnej w regi-
stratorze tej firmy. W VII 1940r. Z. została zaprzysiężona przez
inspektora grudziądzkiego ZWZ Zygmunta Koźlikowskiego ps. "Ogrodnik",
"Zygmunt" w mieszkaniu wachmistrza Kuklińskiego. Powierzono Z. nast.
zadania; a/ zorganizowanie punktu sanitarnego w Mniszku k. Grudziądza
u Heldt Jadwigi prac. w Junkier i Ruh,
b/ dostarczenie firmowych "urlopowych zaświadczeń pracy z
Zakładu Zbrojeniowego Junkier Ruh

c/ dostarczanie wiadomości o planach produkcyjnych tego zakładu,

d/ udostępnienie maszyny i pisanie na niej rozkazów i szyfrów dyktowanych przez "Zygmunta", który u jej rodziców zajął pokój.

Z. zastępowała dwukrotnie Bolesławę Piechocką, pełniąc funkcję kurierki do Torunia. W czasie wsypy "Zygmunta" nie zostało ujawnione nazwisko Z., ani jej siostry B. Piechockiej, jednakże były przykre przesłuchania przez Gestapo w związku z przechwyceniem grypsen "Zygmunta" z więzienia w Toruniu, zawierającym rozkaz zniszczenia "papierów". Inspektor pomylił w grypsie numer domu Z., dzięki czemu Z. mogła się uratować.

Od jesieni 1943r. do końca okupacji Z. dostarczała żywność maszynę do pisania i materiały techniczne, zbiegłemu z Gdyni i ukrywającemu się w Mniszku k. Grudziądza Int. Grzegorzowi Wojewskiemu, "Spalonemu" konendantowi "Gryfa Pomorskiego" we wrześniu 1944r. Z. uratowała go, uprzedzając o planowanej rewizji jego kryjówki o czym była poinformowana w zakładzie pracy przez życzliwego inżyniera-Niemca.

Z. współpracowała z Leokadią Kuklińską, Bolesławą Piechocką, Stanisławą Krasowską.

W okresie powojennym od V.1945r. do VIII.1964r. Z. pracowała nadal zawodowo jako urzędniczka w różnych instytucjach.

W roku 1964 przeszła na emeryturę.

Z. bardzo dużo pracowała społecznie, przede wszystkim brała udział w organizowaniu sportu kobiecego w Grudziądzu w klubie "Olimpia".

Adres obecny; 86-300 Grudziądz,

W zbiorach eK. 5 poz.85/Pom.

- Relacja własna Kingi Zalewskiej z dn.19.III.1975r.

Biogram napisała Z. Ilińska dnia 14.II.1981r.

Kinga Zalewska

9.7.1943 niemiecy

† bm. zmarła w Grudziądzu zasłużona sportsmenka i działaczka Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz długoletnia współpracowniczka naszej „Gazety” — KINGA ZALEWSKA.

Popularna w okresie międzywojennym, szeroko znana wśród starszego społeczeństwa grudziądzanka urodziła się 3 marca 1904 r. Od wczesnej młodości związana była ze stowarzyszeniem gimnastycznym i społeczno-wychowawczym „Sokół”. 23 stycznia 1920 r. witała żołnierzy Wojska Polskiego wkraczających do Grudziądza po 123 latach niewoli. Jej działalność znalazła powszechne uznanie, czego dowodem było powierzenie funkcji naczelniczki „Sokoł” dzielnicy Pomorze, a następnie zastępczyni naczelniczki stowarzyszenia krajowego.

Jako sportsmenka szczególnie zabłysła w gimnastyce zdobywając w latach dwudziestych kilkakrotnie tytuł mistrzyni Pomorza. Później była międzynarodowym sędzią w lekkiej atletyce i w tym charakterze uczestniczyła w ostatniej przed wojną olimpiadzie w Berlinie w 1936 r. Była zaprzyjaźniona z wieloma wybitnymi sportowcami w kraju i za granicą.

W latach okupacji hitlerowskiej Kinga Zalewska była uczestniczką ruchu oporu. Jako żołnierz AK wyróżniona została odznaczeniem bojowym. Natychmiast po zakończeniu wojny powróciła do sportu wiążąc się z grudziądzką „Olimpią”.

Zmarła przyczyniła się znacznie do rozwoju sportu polskiego oraz wniosła duży wkład w działalność społeczno-wychowawczą kobiet polskich w okresie międzywojennym. (wil)

GENERAK

1945
ZAWACKIEJ

Zalewska Kinga + Maria, ps. "Inka" 1904 - sekretarka i kwaterniczka 5
insp. ZWZ - AK w Grudziądzu.

Urodz. 3.III 1904 r. w Grudziądzu c. Jana i Marii z d. Kochanowskiej po
ukończeniu szk. średniej była znaną na terenie Grudziądza działaczką
"Sokoła" i lekkoatletką. Była również działaczką PUK. Od 1935r. pracowa-
ła jako sekretarka w f-mie "Hetzfeld u. Victorius" (która w czasie oku-
pacji została przejęta przez zakł. lotn. Junkers u. Ruh z Karlsruhe).
W sierpniu 1940r. nawiązała kontakt z Z. Koźlikowskim, ps. "Ogrodnik",
który organizował na terenie Grudziądza Inspektorat ZWZ. K. Zalewska
została zaprzysiężona, otrzymała ps. "Inka" i dostarczała Koźlikowskiemu
informacji o profilu produkcji zakładów, w których pracowała. Przepisy-
wała druki konspiracyjne i dostarczała firmowych blankietów dla po-
trzeb konspiracji. W mieszkaniu K. Zalewskiej mieściła się kwatera Z.
Koźlikowskiego, przy ul. Moniuszki. Poza tym miejscem kontaktowym było
mieszkanie L. Kuklińskiej przy ul. Czerwonodwornej 15.

Po aresztowaniu Z. Koźlikowskiego, K. Zalewska współpracowała z J.
Sierosławskim, ps. "Grad". W 1943r. zorganizowała na terenie Mniszka
kryjówkę, gdzie m.in. ukrywał się inż. G. Wojewski, Kwat. Nacz. TOW GP /

Po wojnie K. Zalewska pracowała nadal w org. sportowych, była instr.
lekkoatl. i nauczycielką WF.

APAK Dok. Insp. Grudziądz

T. Jaszowski

nr 4
Zalewska Kinga-Maria ps. "Inka", łączniczka ZWZ-AK w Grudziądzu. *1904 - sekretarka i kwatermistrz msp.* 16

Okres przedwojenny. Kinga Zalewska ur. w Grudziądzu 3 marca 1904 r. jako córka Jana i Marii z d. Kochanowskiej, po ukończeniu szkoły średniej była znaną na terenie Grudziądza działaczką "Sokoła" i lekkoatletką. Od 1935 r. pracowała jako sekretarka w firmie Herzfeld u. Victorius, często wyjeżdżała do Gdańska na zawody sportowe. Była również działaczką Przystosowania Wejskowego Kobiet. *PrK*

Okres okupacji. *W okresie okupacji* Kinga Zalewska nadal pracowała w zakładach Herzfeld u. Victorius, które zostały przejęte przez zakłady lotnicze Junkers u. Ruh z Karlsruhe. W sierpniu 1940 r. weszła w kontakt z Zygmuntem Koźlikowskim ps. "Ogrodnik", który organizował na terenie Grudziądza inspektorat ZWZ. Koźlikowski go spotkała u swojej siostry, Bolesławy Piechockiej, znajomej Koźlikowskiego. Kinga Zalewska została zaprzysiężona, otrzymała pseudonim "Inka" i dostarczała Koźlikowskiemu informacji o profilu produkcji zakładów, w których pracowała. Przepisywała na służbowej maszynie druki konspiracyjne, oraz udostępniała firmowe blankiety dla celów organizacji.

Miejscem kontaktowym było mieszkanie Leokadii Kuklińskiej przy ul. Czerwonej 15. W mieszkaniu Kingi Zalewskiej przy ul. Moniuszki była kwatera Koźlikowskiego.

Po likwidacji ZWZ Koźlikowskiego, Kinga Zalewska współpracowała z Józefem Sierosławskim. W 1943 r. zorganizowała w Mniszku kryjówkę, gdzie mogli się ukrywać osoby poszukiwane przez policję. Między innymi ukrywał się tam inż. Grzegorz Wojewski, d-ca "Gryfa Pomorskiego".

Okres powojenny. *Po wojnie* Kinga Zalewska pracowała nadal w organizacjach sportowych, była instruktorką lekkoatletyczną i nauczycielką WF. *Zmarta*

Załącznik dokumentacyjny. Kartoteka Inspektoratu Grudziądz AK, Fundacja Archiwum Pomorskiej AK w Toruniu.

APAK +

dane skrócone od Sierosławskiego
SZ X 93

T. Janowski

wyk. dr. T. J.

Kopia

7

Tag Oprac. biogr 4 s. 10

Zalewska Kinga Maria (1904 - 2.10.1943) ps "Inka", sekretarka i kwaterniczka Insp. ZWZ - AK Grudziądz

Ur. 3. III. 1904 r. w Grudziądzu, córka Jana i Marii z d. Kochanowskiej. Po ukończeniu w Grudziądzu szkoły średniej była znaną na Pomorzu lekkoatletką, działaczką "Sokoła" i PWK. Od 1935 r. pracowała jako sekretarka w firmie "Herzfeld u. Victorius", często wyjeżdżając do Gdańska na zawody sportowe.

W okresie okupacji pracowała nadal w tej samej firmie, która została przejęta przez zakłady lotnicze "Junkers u. Ruh" z Karlsruhe. W sierpniu 1940 r. została zaprzysiężona przez Zygmunta Koźlikowskiego, ps "Ogrodnik", organizatora inspektoratu ZWZ Grudziądz. Koźlikowskiego poznała u znajomej Koźlikowskiego, swojej siostry Bolesławy Piechockiej. Zalewska dostarczała Koźlikowskiemu informacje o profilu produkcji zakładów "Junkers u. Ruh", przepisywała na firmowej maszynie materiały konspiracyjne i udostępniała firmowe blankiety dla celów konspiracji. Miejscem kontaktowym było mieszkanie Leokadii Kuklińskiej przy ul. Czerwonodwornej 15. Okresowo mieszkanie Zalewskiej przy ul. Moniuszki było kwaterą Koźlikowskiego.

Po rozbiciu inspektoratu w związku z aresztowaniem 5. lutego 1941 r. Koźlikowskiego, Zalewska była w dalszym ciągu czynna. Współpracowała z Józefem Sierosławskim, ps "Grad". W 1943 r. zorganizowała w Mniszku k. Grudziądza kryjówkę dla poszukiwanych przez policję, gdzie m.in. ukrywał się inż. Grzegorz Wojewski, Kmdt Naczelny TOW "Gryf Pomorski".

Po wojnie pracując zawodowo jako nauczycielka wychowania fizycznego, była nadal czynna w organizacjach sportowych jako instruktorstwo lekkoatletyki. Zamieszkała w Grudziądzu ...

AP PWK, T. Zalewska K., ... karta taka info Grudziądz
EZ Piechocka B. Tadeusz Janowski 18

rewka



Zalewska Kinga Maria ps. "Inka" (1904-1982), sekretarka i kwaterniczka Insp. ZWZ-AK Grudziądz.

Ur. 3 III 1904 r. w Grudziądzu, córka Jana i Marii z d. Kochanowskiej. Po ukończeniu w Grudziądzu szkoły średniej była znaną na Pomorzu lekkoatletką, działaczką "Sokola" i PWK. Od 1935 r. pracowała jako sekretarka w firmie "Herzfeld u. Victorius", często wyjeżdżając do Gdańska na zawody sportowe.

W okresie okupacji pracowała nadal w tej samej firmie, która została przejęta przez zakłady lotnicze "Junkers u. Ruh" z Karlsruhe. W sierpniu 1940 r. została zaprzysiężona przez Zygmunta Koźlikowskiego ps. "Ogrodnik", organizatora Inspektoratu ZWZ Grudziądz, którego poznała u jego znajomej a swojej siostry, Bolesławy Piechockiej. Zalewska dostarczała Koźlikowskiemu informacje o profilu produkcji zakładów "Junkers

u. Ruh", przepisywała na firmowej maszynie materiały konspiracyjne i udostępniała firmowe blankiety dla celów konspiracji. Miejscem kontaktowym było mieszkanie → Leokadii Kuklińskiej, przy ul. Czerwonodwornej 15. Okresowo mieszkanie Zalewskiej przy ul. Moniuszki było kwaterą Koźlikowskiego. Po rozbiciu Inspektoratu w związku z aresztowaniem 5 II 1941 r. por. Koźlikowskiego, Zalewska była w dalszym ciągu czynna. Współpracowała z Józefem Sierosławskim ps. "Grad". W 1943 r. zorganizowała w Mniszku k. Grudziądza kryjówkę dla poszukiwanych przez policję, gdzie ukrywał się m.in. inż. Grzegorz Wojewski, Kmdt Naczelny TOW "Gryf Pomorski".

Po wojnie pracując zawodowo jako nauczycielka wychowania fizycznego, nadal była czynna w organizacjach sportowych jako instruktorka lekkoatletyki. Zmarła w Grudziądzu 8 IX 1982 r.

APAK, T.: Piechocka B., Zalewska K.; kartoteka Insp. Grudziądz.

Tadeusz Jaszowski

Źródło: "S.B.K.P. 1939-1945", pod red. Mammy Maciejewskiej-Marcinkowskiej, Elżbiety Łowickiej, Toruń 1994, cz. I, s. 232.

IV/1. Korespondencja Kingi Lalewskiej
& Elżbiety Zawackiej:

1. Pismo do E. Zawackiej z 6.04.1975,
mpis, oryg. k. 1 s. 1-2
2. Pismo do E. Zawackiej z
9.09.1978, rękop. k. 1 s. 3
3. Jak wyżej z 21.10.1978, rękop.
oryg. k. 1 s. 4
4. Pismo E. Zawackiej z 11.06.1979,
rękop. kop. oryg. k. 1 s. 5
5. Pismo do E. Zawackiej z
21.06.1979 - dot. relegii, rękopis
oryg. k. 2 s. 6-7
6. Pismo do E. Zawackiej z
14.11.1981, rękopis oryg. k. 1 s. 8-9

85 Pam

1

odp. 8 IV Kawiak

Zacna Pani Doktor !

Przepraszam , że z opóźnieniem przesyłam Pani dalsze informacje, z p.Kuklińską mogłam rozmawiać dopiero po świątach, ona jest wprawdzie jeszcze dość "życiowa", ale z pamięcią już słabo, tak że sama musiałam jej w tym względzie pomagać.

O siostrze Bolesławie Piechockiej - nie dużo jest jej działalności, bo ona po całym nieszczęściu żyła tylko dla swych dzieci i czekała uwolnienia Ojczyzny od wroga.

Załączam też małe zdjęcie zrobione w wrześniu 1942 na Zaspie. Ten chłopczyk - to jest urodzony właśnie w okrutnym dla siostry czasie, ale chyba można twierdzić, że uratował siostrę bowiem sędzia gestapowiec /bodaj jeszcze z sercem/ powiedział mi wręcz na przesłuchaniu u mnie w domu, że "siostrę pozostawia dla narodzonego dziecka". Sędzia ten nazywał się Henning.

Jeśli Pani Doktor miałaby jakąś łączność ze Szczecinem, to tam rzekomo żyje działaczka konspiracyjna z terenu fabryki Junker-Ruh /gdzie ja też pracowałam/w Grudziądzu w latach 1942/44.

2
aresztowana przez gestapo grudziądzkie 1.VI.1944 i wprost z fabryki wywie-
ziona wraz z innymi towarzyszami do GESTAPO-Lódź, gdzie przebywała do końca
wojny. Chodzi tu o :

✓ Mieczysławę Biedrzyńską z d.Łoske, ur.22.IV.1913
w Lubiszynie pow.tucholski /żona b.wice-sterosty ()
z Tucholi, który ukrywał się w Krakowie/.

Podałam dokładne dane personalne, bo może uda się Pani Miecią odnaleźć.
One na męczeńskiej drodze swojej dużo przeżyła, no ale szczęśliwie do-
czekała się powrotu, co nie wszystkim jej współtowarzyszom się udało.

Na życzenie przesyłam Pani Doktor kopię swojej relacji. Proszę
uprzejmie o poprawienie na str.4-tej jednej daty /zatrudnienie/, oryginał
zaświadczenia tak brzmi, a ja źle odczytałam /wiadomo "stare"oczy/.
Jeszcze błąd na str.2 - przepraszam i dziękuję za poprawki.

Życzę Pani wszelkie pomyślności w Swojej zaplanowanej pracy
i serdecznie pozdrawiam

86-300 Grudziądz 6.IV.75

Elżbieta Zajączkiewicz

Express!

Kinga Zaleska
Grodzińska

Gr. 9/IX 78 na poczcie —

3

Panna Pani Profesor — Telefon Pani — niestety nie
odpowiedzi, nie chystam na pióro i rurar papiernego
krośty kłóci słow na poczcie

Majster Henryk H. (grodziński rodowity) materialie
zaangażowany w miejsce aboju „Omet Bety”. Ponadto już
dusi materialie do wodewego z Kowcedancie „Gymnascie”,
do wójt pracownikat którego materialie również ojcia
majora. Nożne ma zupełnie zanpać. Dowiedziatka
si, że w następnym tygodniu wybrana si do Pami
(ma wrzop w pchony do dt. b.m.)

„Rocznik Grodzkiego” list, ale już wyprawy ko-
narwie ma być w Karcu b.m. Przed foliarak.

O material dalszy, o jahu Pami Profesorowi, byde si
stareta. Grobuzi Pami, odagueri telefonicznie
z puzoty, wczel wczel, wtedy si „amovim”.

Na cunie tyde na „galapba”

fordecnie dushy, ze pœmuc, fordrevam
z do potyszenia i wczel zobaeracim. Y
„Julka” z

K. Zaleska
grundriß

7/10 78

4

Zacna Pani Doktor!

Dotierdam odkiva "vartoseicorejo" listu.
Ka sybcina finy, borem ches vykorystai mo-
munt, ze zabere ktos list na pante.

Nadal vidomuzym, shacrai seumopo-
cunni sy folefna. Moarei matakam
"rentgen" nastupuy v fizyoty, soods, mo i
visty u lekary Ad. Nise fizyoty tydnem
prevety kardio razoty. Prosy Panis Doktor
rateru uprejniu odlozje namu spotka-
nie na listozad po porocie z Krzyniej.
Chistnie sluis, o ile sy vazole jencu pryblau.
Nas v tym Krumku byde sleds ta.
Prepranam za "niemo".

Thes fortrovicuis zycuse zdrovia
i dobrego vyprognuku v pitknoj Krzyniej.

Krupaferlunz

Szary, Feliks, wch pan kto's kontaktowy ch P. losobliwka z Porobing, Maurya przedmowa do Menmannu, moim o punkcie na rd. Fortkomy, na Podgorku (dom po korytarzu z mmwaga a i b). More zebrac my Pam poro zimnie z p Markom Heling. Rynek 3/5 m 8, tel 221-99. Serdecznie pozdrawiam Slob Zan.

Torun, 11 czerwca 1979

5

Droga Pam,

Piszę do Pam z prośbą: Moore Pam zna adres p. Gawlik, nauczelnika Sokata nie mogę lub druziny Slobk. Marnota na Pamię p. Grene Paterek z Poydowery (przed wojna a fauocum), kiedy obiadato relacje o rekonstrukcji walec o niepodleglosc Janety, mt Slobk u kactowcaah proz o macanaty dety wice, stromy cywilyny w 1937 r.; ja u latach 1937-39 bylam komendantka Ryam Slobkiego Poydowery i wyphorego Testat i z ramu w a Pogofowia Spolekinya w pofracowalam z Sokatocum. Mue chaciq bym, zeby w kua- terach Janety, mt Slobk zabraklo dlanych o Was, a "Lipci" (widerony) mogt do p. Gawlik mu dotorec.

A more zue Pam pamię kaga z tych okresow i ludzi ze Slobke? Jechi chodri o okupacyjne druce Gm- drupdre wupz lery na Pam pomoc. Szu- kam A Szarkowkiy p. Gorka, smkam informacy o A Menmannu p. Wro2, o Szarkowkiu m

gradina 21/V 1979

6

Wreću naučnu Pavi Profesor.

Dot: Szarkovskich

Mimo starać mi udato mi ti do diš rozsyf-
rovi rodina Szarkovskich. Do unenkaui p. Matery
radadufan Kilea pary, ukt nie otrerat. Wresnie
doreadywafam si u'ogiadiv. Prokamu p. M. wy-
ziskata. Kize byds padat - o ile mi tykta sit staroy,
bo jystem cierzica - radadufte i starata si
co' vplobyi v tej sprave. Na ul. Fortecnej ve
vkaranyu mrejacu nikt mi vyjasnuv nie
mozt vedietic i narveto tam fest diš nie
quane, mimo, xi jedou s laborot mienho
tam od 1937.

Dot: Garlik-Katorra

Drukna Garlik byto, o ile paccu' miie
nie myli, nacelivack, Descliva Slzokie.
Bytan opravdie v Katorvicae s kateck Izjodie-
stych na lustracijal, ale diš, Kackana
Pavi Profesor, jui narvot mi paccu'bam.
A s Nacelivacku Dvorku zygge perru jerru
tykta JA, bo bydam najrubadrie vivot teakui-
erel. Ale puzreklam, xi byds sxi
jerru starata o informacije.

Sprawa: Aleksander Neuman

Zwi dwa lata temu o czynu w tym udrza-
tam wyradu majorowi Hirszozi z W-ry. Najz re-
lacje muszeli jencze swoim relatywni informacja
mi i tak parstat zabierany azis, ktory odstepuje
Pani Profesor, bosem jest on mi niezobowiazany

z wr 1911

Odrzedzitam nowaj jencze p. Adela Neumann
Qua blizszyt szczegolow o prac, kauspirozajny
miera podlec nie moze, bo musi jej nie tajemnic

Ale w czasie rekrucina w wiosce Gac pod Grudzi
obozu cywilnych jencow po Powstaniu Warszawskim
razem z mierzem wozila tam izwosci i odier. Pozwali
fuz tej okazy m. i. wawerianina o dobrzym nazwisku
"Luczek", ktoremu Neumannowa tez udal wiaza
Konsultacja w laboratorium dentystycznym gdańskiego
Niemca Steppuhw przy ul. Tyrszalecia 69,
w ktorym byla zatrudniona jako technik-dentysta.

Zaraz po skonczeniu wojny w Warszawie,
ktory faktycznie narzyna si

Henryk Kroszczak, Warszawa, Mazowiecka 4
tel. 688-70

razem z zang i corka odwalili Niemcuzimow
w Grudzi, by im podlic Kerai za pomoc
w utrzymaniu si Warszawiakow przy zyciu wobozie
niecniestkim.

Tyle na dris Kochana Pani Profesor. Niepraszam za
fismo niepraszam (roske si lekko kossie). Wzniekam
dalese starania.

Tez, perdecne fordronicii Kruszka

Zacna Pani Profesor!

Wierzę, że panuje Pani Profesor. Ostatnio miałem trochę kłopotów na zdrowiu, co jest powodem, że rano nie wstaję, a co przegrasam. Jestem obecnie chora i pod opieką lekarską. Zarejestrowana do I grupy inwalidzkiej.

W drugim Filizcrackim si skona-
mikojs. Mam książeczkę „Słot na
Pomoru” wydanie z 1929 r., no
i wyście chcey gdański (I sy =
Główna, Główna, Koplewo, Teres)
jest wyraz. W rozcie Słotki si
Regulacje szotekaja, panuje
nie pineszajis fordionen
z brzymi pofstaci

Srdcemie driskujj za naprosenie do 9
Kola Kombatantov priy Tomisckine
Regionie „Solidarnosti“. Goraco saucie
Profesor prosj, a ujste mnie ka citauko,
do 2 Bili D-u, nie naleiz nje nie ma
prientod. W tej oblasti nie mam mozi-
livosti merbovat' citaukine, postaram
si o to jak teško zhravit' si popravu.
Jakie obavrethi cisie na mnu
jako citauk tezo Kola?

Menie ras driskujj za
fobunij i teze srdcemie.
Srdcovicuis

Kuzn'jak

IV/12. Korespondencja w sprawie
Zaleskiej Kingi!

1. Listo Wacława Kocane w
20.05.1983, rękop. omys. k. 1 s. 1



do koperty Kingi Zaleskiego
Bydgoszcz, dnia 20 V 1913

A

Wzajemna Pani,

P. John powiadomiam Pani, że Pani
pamięta danych w ręku p. Kingi Za-
leskiej, jej bratowa siostra, sportowa
otrzymała od brata Alona Kingi Za-
leskiej kilka fotografii, dyplomy sportowe,
Książki sportowe i t. p.

P. Kingi Zaleskiej ul. 6 tygodniowa, kasa i koperta
XXXV, pleni drzewa. Jej adres w Warszawie. Pół-
wzrostu ma małą jej kopia B.K. Proszę Pan
posłać w wiadomości jej brata.

Chyba p. Kingi Pani i brata siostrze,
Johna kocha miłoś.

Z wyrazami szacunku -
Stanisław Kobon

85-820 Bydgoszcz

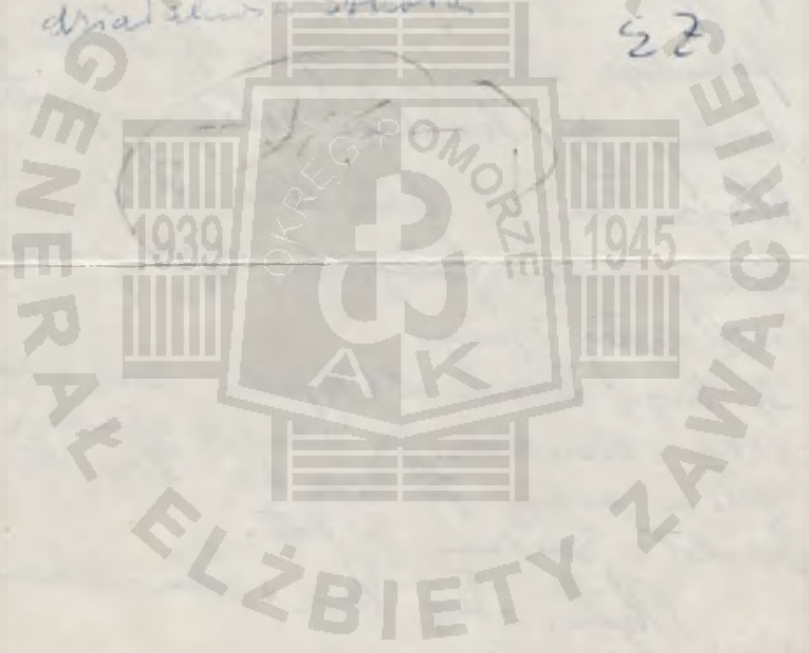
verke!

Wron

24 V 85

Szan Panu (Kocowi)
 Drukuję ze wielką miłością i gotowością pomocy
 Sp. Ringa, wyznacza w ZWT - PK. białym miatek
 biskupom sumaryczny w rozdział gdańskim.
 Proszę o napisanie formularza w formie wopros-
 nienia, w którym Pan powie, czy był Pan
 zmiat. Relacje z wyjątkami w sprawie
 obywateli, które z 24.05.1945. są także
 drukiem. Słucha.

22



T: K: 85/85 Pom. Grudziądz

Zalewska Kinga

V. Party informacyjne

h. 18

85

ZWZ/17K 1
Grundriß der
Park, Sokół

4. Zaleska Kinga

5. Zaleska

6. „Janka”

7. Zaleska

8. rodzice Jan i Maria
z d. Kochanowska

9. nr. 3. III. 1904 - Grundriß der

10. 86-300 Grundriß der

11. miast

12. rel. w formie; wzniósł w rel. miast

wyrobienie dokumenty oproduktów

K 523 - 17010

verte

1939 r.

VII 1940

VIII 1940

praca w fabryce zbrojeniowej Herzfeld-Victorinus (funkc. Pol.)
na zlecenie org. Inspr. Gendarmat u Pischke
zaproszenia przez Zgromadzenie, m. G. G.

- Zadania:
- organizacja plac. rob. w Niemczech K. G.
 - dostawca zainstalowania maszyn od Junkera
 - " " " " " " " " " " " "
 - sekretariat Inspektoratu (maszyn w inżynierii)
 - zastępczo za Pischke (niem. wyjazd Kurierów do Torunia)

1 VI 1941

przebiegiem przez Gestapo w domu (na skutek grupy
Zgromadzenia z wojennic w Toruniu, który spadł w ręce
Gestapo z pomysłowym sukcesem)

1943-45

organizacja i kierownictwo dla niemieckiego Grupy
z "Grupy" - dostawca materiału, surowców do pisania,
materiały techniczne do wyrobów
współpraca z Kurliną, Pischke, Kwasowicz

P. 85 P.

1. 2. 3. RWR - Akc
 4. Lalewska Kinga 5.
 6 ps. „Inka” z gródki z dła 7.
 8. 9.
 10. 1939 11. 1945
 11 a
 12 Lastyżeni Pomorskie w l. Tw. Świat.
 opr. gd. Tow. M. wyd. PANK. 84 r. str. 127
 L. H. mieszkanie K. 2. było kwatery dla Zygm.
 Korditkowskiego ps. „Ogrodniki”, inspektora!
 warte!

ZW-AK na powiaty: Grudziądz, Chełmno 2 v
i Wąbrzeźno.

Porach opisu losu L. 15.



Pomorie 85 Pom

ZWZ/PAK3
Sokiet.
Gondrydz

+ IX-82v Zaleske Kinga Zaleske

'Ymke' Zaleske

Jan i Maria 3. III 1904, Gondrydz
2 Kochelnowskich

10 86-300 Gondrydz M. - inwent

Zwrotka relacja wlasna; wzamianki w
relacjach innych.

Zapiny ryzone I 1940w przez Kom Inspektora
Gondrydz, Kiev. Kancelarii Kom Inspektora

K 523 /
17010 Zygmunta "Koselkowskiego do jego arestowania
1941 r., także kmiatke Gondrydz - Tarni
146-23296

47
XII 47

Zalowska Ringa

Grodzińska

4

W mieszkaniu Kingi Zalowskiej przy ul. Tomaszewskiej 5 m 4
obrazie 1 mies. postanowiono zorganizować sekretariat
organizacji. Kwatera ta była korzystnie usytuowana, gdyż
znajdowała się w śródmieściu, gdzie panował duży ruch uliczny
i była większa możliwość swobodniejszego działania.
Do kwatery tej Kozlikowski wprowadził się około sierpnia 1940 r.
Natomast Kinga Zalowska przebrała sekretariat korespondenta
tajnej organizacji Wajshowej. Ożet Biak
pracował w fabryce zbrojeniowej „Junkers Ruk Werke” obecnie
Pomorska Odlewnia i E. Malinowa. Była sekretarką dyrektora -
Christiane Musch. Dla potrzeb organizacji z fabryki wywoziła
nielegalnie zaświadczenia o pracy, karty ustópowe, oraz
przekazywała bieżące informacje Kozlikowskiemu o działalności
fabryki. Musła także za zadanie zorganizowanie punktu sanitarnego
zorganizowała go w Mińsku jako Grodzińska, u Heldt Jadwigi,
przedstawicielki fizycznej fabryki.

W tym mieś. zamieszkał Rabejerek w II 1941, wiec
Kozlikowski zamieszkał swoją kwaterę, zamieszkał w Krasawki

H Dobrowolska prace mpr

85 Pom

Zalvska Ringa

~~PA~~ 5
Sohat
Gmclrijds

86-300 Gmclrijds

ZWE TVU

21 VIII 74 bylam m inq: me zarlatam
pracuje ~ Redakcy Garchy Tom

p. Rvarovske obicasa vnci relazje

19X 74 - p Rvarovske pize, ze zgorokneta
amk Stubbhof m vnci relazje

nel v fame

X...

5/

Grodzińska
ZWZ - AK

7

Saluska Stinga

ps. "Inka", w jej mieszkaniu w Gro-
dzińskiej ul. Koszalińskiej.

Wasiński Paweł " 5.12.7

J. K. - 1994

a/

GRUDZIAŁA
2124-AK

ZALEWSKA KINGA
ps. 'INKA'

8

Tej mianowanej przy ul. Torunskiej 5 w lokalu
kontaktowy i kontakt Kmiecia Inspektoratu
Kozłowski.

Urod. 3 marca 1904 r. Kinga, córka Jona i Marii
z d. Kochanowskiej, była żoną m. k. k. k. k.
Grudziądzka lekkoatletką i olimpiadzką "Sokoła".
Pracowała od 1935 r. jako sekretarka w firmie
"Herzfeld u. Victorius" i była do dyspozycji
2. Kozłowskiemu swoje mianowanie, mając
do piśmiennictwa oraz obszarów obrętu firmowe
na potrzeby organizacji... Po likwidacji 212 Kozłowskiemu
współpracowała nadal z Kozłowskim grudziądzkim.
Nde była arendowana.

W 1944 AK na Pomorzu, s. 137

Gruździak 9
242-112

Zalenska Kinga ps. ["Inka"]
prawnik sekretariat kompromisowy
242-112 z. Kościuskiemu.

Dybowska Hanna, Równik Gruździak
Tom XII
s. 245

611-97

FUNDACJA
Gruchocińska 10
24-12-ARK

Zaleska J. ps. "Janka"
sekretarka? Kozłowski



Gen. T. Leonardowska - Zakierska
Hadzina ins. Gruchocińska
OPR 97
Ja/M

Zalewska Kinga ps. "Janka"

Grodziszewo
ZWZ

11



T.: Kozłikowski Zygmunt, Imp. Grodziszewo, M-68, II/1.

M6r'94

Zalescy

Smudziędz
211
120

UNDACJA
GENERAL
1939
OKREG POMORZE
1945
AWACKIE
ELZBIETY

*T.: Kozlikowski Zygmunt, Insp. Smudziędz, 11-69, I,
211
11Gr '84*

Zaleska Kinga
ps. "Inka"

13

Zob: relacja siostry Bolesławy
Zam. Przedochiej - Mop - Sprud.
D: 51/51 Pom.

WZ XII '05



Grodzisz, 02
AK 14
K-85/85 Pom

FUNDACJA
Zalowska Kinga

Informacje o zadaniach konspiracyjnych.

GENERAL
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK
FUNDACJA
ZAWACKIEJ

Zob. Muszkiewicz "Udział kobiet..." str 90
muca magisterska, biblioteka FAPAK
30.VIII.2005. gk



Sokoł, PLK
Grudziądz
15

Kinga Zalewska

T: Zalewska Kinga, Insp. Grudziądz, K-85, I, 1/2;
2/1, 9; M/6.

MG 95

ZWZ-FK
Smuchowski

13
16

ZALEWSKA Jingga
ps. "Janka"

Urodz. 3.10.1904 r. w Smuchowsku Sekwetywka
i kwaternierska Jusz ZWZ-FK Smuchowski
Zaprzysiężona w sierpniu 1940 r. Dostarcza-
ła materiały do produkcji aktywu "Jun-
kows" dost. udostępniała firmie obywateli
przeprawy na niemieckie materiały konsp.

Zob. Stowmit Biogr. Długo. Pomorskiej
Fundacja "Hektarum Pomorskie FK"
Tom II, 1994 r. T. 1, s. 231.

U. Dęba / 2001

a

Grudziądzki ZWZ-AH
Pomorze

17

ZALEWSKA Kinga

ps "Janko"

Kwatera w Grudziądzu

pl. Komendanta Inspektoratu

Rejonowego ZWZ Grudziądzki Kozłikowski

ps. "Ogrodnik" "Zygmunt"

Zob.

Krzysztof Komorowski

Konspiracja Pomorska 1939-1947

Lelochów

Wydawnictwo Nowus-Orbis Gdańsk

1993

DRut
06 2003

str 90

a

Grudziądz
AK

18

Zalaska Kinga
ps. "Julka"

W sprawie okupacji współpracująca z Rządem
Bengijskim

Zob. T: M: 803/1480 Pom Bengijski Paweł
II - str. 1 ; str. 4

Zalewska Kinga

ZESKANOWANE

